

Powrót policji obyczajowej w Iranie

22 lipca 2023

Iran ponownie rozprawia się z kobietami, które zrzucają hidżaby. Władze wzięły na celownik aktorki, które otwarcie sprzeciwiają się tej praktyce. Na ulice wraca otoczona złą sławą policja obyczajowa.

Irańska aktorka Afsaneh Bayegan została skazana na dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć lat za naruszenie obowiązku noszenia chusty. 62-letnia Bayegan będzie musiała poddać się leczeniu psychologicznemu z powodu patologicznej „osobowości antyrodzinnej”. Otrzymała również zakaz opuszczania kraju przez dwa lata.

Sprawa została wszczęta przeciwko Bayegan i jej koleżance aktorce Fatemeh Motamed-Arii w maju, po tym, jak obie pojawiły się na imprezie filmowej bez chust. Bayegan rozpowszechniła zdjęcie z tego wydarzenia w internecie. Na Instagramie napisała wówczas: „To niefortunne, że nasze najpiękniejsze i najgłębsze przekonania są deptane przez hipokryzję, dyktaturę, ignorancję i oszustwo”. Tydzień temu podzieliła się informacją, że chce zakończyć karierę aktorską z powodu presji, pod jaką się znajduje.

Oprócz wymienionych kobiet skazana została także aktorka Leila Bolukat. Sąd wymierzył jej karę czterech miesięcy więzienia bez możliwości zwolnienia warunkowego i nałożył na nią zakaz pracy przez dwa lata. Aktorka opublikowała na Instagramie zdjęcia przedstawiające ją w czapce i kapeluszu. Stowarzyszenie autorów PEN America skrytykowało wyroki jako ataki na wolność artystyczną mające na celu szerzenie strachu i niepewności na scenie kulturalnej

Wyroki te są kolejnym dowodem na to, że irańskie władze postanowiły rozprawić się z kobietami, które sprzeciwiają się

islamskiemu kodeksowi regulującemu kobiecego ubiór. Od czasu protestów przeciwko śmierci Kurdyjki Jiny Mahsy Amini, wiele kobiet w Iranie nie nosi już chust. Rządzący krajem islamiści postrzegają to jako zagrożenie dla teokratycznego państwa.

Rzecznik policji ogłosił, że osławiona policja obyczajowa ponownie będzie intensywniej patrolować ulice. W ostatnich miesiącach formacja ta wyciszyła swoją aktywność, aby nie podsycać protestów. Według mediów opozycyjnych były prezydent Mohammad Chatami skrytykował powrót policji obyczajowej. Powiedział, że ruch ten zagraża stabilności państwa.

Od tygodni trwają debaty między reformatorami a zwolennikami islamskiego reżimu na temat tego, jak państwo powinno zareagować na to, że tak wiele kobiet nie przestrzega wymogu noszenia chust. Islamskie zasady dotyczące ubioru są ściśle egzekwowane przez policję obyczajową, która krąży po ulicach w furgonetkach, zatrzymując osoby „nieodpowiednio” ubrane.

Chusty jako widomy znak religijności pojawiły się na ulicach Iranu po rewolucji w 1979 roku. Nakaz ten irańska władza wywodzi z „Koranu” oraz hadisów. Jednocześnie część reformatorów islamskich uważa, że wprowadzenie takiego obowiązku stanowi nadinterpretację. W Europie noszenie islamskich zasłon szczególnie promuje Bractwo Muzułmańskie.

Po tym, jak Ajatollah Chomeini oświadczył, że kobiety powinny przestrzegać islamskich zasad dotyczących ubioru, wybuchły gwałtowne protesty, które zmiękczyły stanowisko rządzących w tej sprawie. Oświadczono wówczas, że noszenie chust jest po prostu zaleceniem.

Prawo, na mocy którego noszenie ich stało się obowiązkiem, wprowadzono w 1983 roku. Od tamtej pory co jakiś czas wybuchają protesty przeciwko temu nakazowi, którym towarzyszy niekiedy publiczne palenie hidżabów.

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)